

Sygnatura akt VI Ka 855/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **14 stycznia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek (spr.)

Sędziowie SO Dariusz Prażmowski

SO Bożena Żywiół

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2014 r.

sprawy **H. S. (1)** ur. (...) w N.

syna T. i L.

oskarżonego z art. 220§1 kk w zw. z art. 156§1 pkt 2 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 16 kwietnia 2013 r. sygnatura akt IX K 2803/10

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 380 zł (trzysta osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 855/13

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 16 kwietnia 2013 roku sygn. akt IX K 2803/10 apelację wywiódł obrońca oskarżonego H. S. (1). Orzeczenie Sądu I instancji zaskarżył w całości. Wyrokowi temu zarzucił :

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art.22 § 1 i § 1¹ kp poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym H. S. (2) istniał stosunek pracy, w sytuacji gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika jednoznacznie, iż świadczona praca miała charakter wyłącznie umowy cywilnoprawnej, tj. umowy o dzieło;

2. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art.424 § 1 pkt 2 kpk poprzez lakoniczne a wręcz niepełne uzasadnienie prawne w zakresie dotyczącym przesłanek ustalenia, że między oskarżonym a pokrzywdzonym istniał stosunek pracy.

Stawiając te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje :

Wywiedziona apelacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, albowiem stanowi polemikę ze stanowczymi i logicznymi ustaleniami Sądu Rejonowego, które mają oparcie w materiale dowodowym przeprowadzonym na rozprawie i ocenionym w sposób nie wykraczający poza granice wyznaczone treścią art.7 kpk.

Sądowi I instancji nie sposób zasadnie zarzucić błędnej wykładni przepisów kodeksu pracy. Prawidłowe jest ustalenie, że pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym H. S. (2) istniał stosunek pracy. Wbrew wywodom skarżącego Sąd meriti w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał na te elementy, które jego zdaniem przemawiały za przyjęciem umowy o pracę i to mimo nazwania umowy jaką z oskarżonym podpisał pokrzywdzony umową o dzieło.

Poza sporem jest, że przedmiotem ochrony w art.220 § 1 kk są prawa osoby pozostającej w stosunku pracy w rozumieniu art.22 § 1 kp. Na akceptację zasługuje również i ten pogląd apelującego, że pojęcie „pracownika”, którym posługuje się art.220 § 1 kk, należy rozumieć w znaczeniu, w jakim zdefiniowano je w przepisach kodeksu pracy. Nie można także mieć zastrzeżeń do wyводу, że sąd karny rozstrzygając czy dany stosunek prawny miał charakter stosunku pracy powinien zbadać wolę stron oraz cechy tego stosunku, który łączył strony i na tej podstawie ustalić rodzaj zatrudnienia.

Definicja stosunku pracy znajduje się w art.22 § 1 kp. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Natomiast w § 1¹ tego przepisu wskazano, że zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. W przekonaniu Sądu odwoławczego taka właśnie sytuacja miała miejsce pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym. Formalnie strony zawarły umowę nazwaną umową o dzieło, ale faktycznie był to stosunek pracy o wszystkich cechach umowy o pracę. Wniosek ten jest oczywisty gdy uwzględnić realia sprawy.

Podporządkowanie organizacyjne pracownika pracodawcy stanowi konstytutywną cechę stosunku pracy. Dodatkowymi cechami jest dobrowolność podjęcia pracy przez pracownika i odpłatność świadczonej przez niego pracy. Brak chociażby jednej z powyższych przesłanek decyduje o odmowie uznania łączącego strony stosunku prawnego jako umowy o pracę. To, że H. S. (2) za swoją pracę miał otrzymać wynagrodzenie jest poza sporem. Kwestionowany natomiast jest przez skarżącego element podporządkowania pokrzywdzonego poleceniom oskarżonego. Dla apelującego pobyt oskarżonego na miejscu zdarzenia i udzielanie wskazówek pokrzywdzonemu nie wykracza poza uprawnienia zamawiającego konkretne dzieło. Z tym stanowiskiem nie można się zgodzić. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że oskarżony nie tyle udzielał wskazówek wykonującym pracę, ale pracą tą od samego początku do dnia wypadku kierował. H. S. (2), S. W. i J. S. zbieżnie zeznali, że to oskarżony powiedział im jakie prace i w jakiej kolejności mają wykonywać oraz w jaki sposób mają to robić. Jest to okoliczność, której oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie zaprzeczył. Podał na rozprawie, że pokrzywdzonemu, J. S. i S. W. powiedział w jakiej kolejności mają zamurować otwór w ścianie. Nadto, co wykracza poza udzielanie wskazówek w rozumieniu łączącej strony umowy o dzieło, mimo choroby kilka razy dziennie przyjeżdżał do firmy, rozmawiał z pracującymi i uzgadniał jak prace mają przebiegać (k.301v.-302). Nie do pominięcia są również i te czynności, które oskarżony wykonał z pokrzywdzonym i jego towarzyszami przed rozpoczęciem prac. H. S. (1) opisał to w ten sposób, że zorganizował dla tych osób stanowisko pracy zgodnie z przepisami bhp. Przeszkolił ich zgodnie z tymi przepisami. Pokazał im teren

budowy. Wskazał gdzie jest drzewo konieczne do wykonania niezbędnych zabezpieczeń (k.118v.). Co więcej, pracujący zamieszkali w budynku firmy oskarżonego oraz otrzymali od niego odzież roboczą oraz kaski ochronne (k.8v., k.9). Z akt sprawy nie wynika, by oskarżony nie zapewnił im narzędzi niezbędnych do wykonania pracy. Dodać trzeba, że pokrzywdzony i pozostali robotnicy zaznajomili się i podpisali takie dokumenty jak: instrukcja bezpieczeństwa pracy przy wykonywaniu prac budowlano-montażowych, prac ciesielskich, prac dekarских, instrukcja bhp użytkowania sprzętu chroniącego przed upadkiem, informacja o ryzyku zawodowym związanym z pracą wykonywaną podczas prac remontowo-budowlanych - podstawa prawna art.226 kp (k.18-34). Z tych dokumentów jednoznacznie wynika, że oskarżony traktował zatrudnionych jak pracowników, zaś zawarte z nimi umowy o dzieło miały jedynie na celu ograniczenie należności publicznoprawnych oskarżonego. Jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy zawieranie umów cywilnoprawnych zamiast umów o pracę jest „naturalną praktyką w realiach współczesnego rynku pracy”. Zgodzić się trzeba z Sądem Rejonowym i co do tego, że w treści umowy nazwanej umową o dzieło określono rodzaj czynności, które miały zostać wykonane oraz miejsce ich wykonania. Został także wyznaczony przez oskarżonego czas pracy. Oceny Sądu Rejonowego nie zmienia, że przedmiotem umowy miało być jednorazowe wykonanie danej pracy. Praca pokrzywdzonego był rozciągnięta w czasie. Nie było możliwości jej wykonania za jednym razem. Umowa przewidywała na jej wykonanie jeden miesiąc. W świetle definicji stosunku pracy z art.22 § 1 kp nie da się przyjąć, by takie zachowanie, oczywiście przy zaistnieniu pozostałych przesłanek zawartych w tym przepisie, wykluczało przyjęcie stosunku pracy. Ograniczenie pracy do zamurowania otworu w ścianie, zresztą nie tak łatwej jak się mogło na pierwszy rzut oka wydawać, nie wyklucza zawarcia między stronami umowy o pracę. Okoliczność uzyskania określonego rezultatu nie wyklucza przyjęcia umowy o pracę. Przecież również w ramach umowy o pracę bardzo często pracownik rozliczany jest z wyników swojej pracy.

Do spornego zagadnienia można podejść i od strony charakterystyki umowy o dzieło. Oskarżony zlecił zamurowanie otworów okiennych w ścianach budynku byłej cegielni. Przekonujący jest pogląd, że : „Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego” (wyrok SA w Gdańsku z 18.04.2013roku, III Aua 1651/12, Lex nr 1321907). W zamurowaniu otworów okiennych, czyli prac stanowiących faktycznie roboty budowlane, nie sposób dopatrzeć się indywidualnego charakteru dzieła.

Nie ma racji obrońca i co do tego, że Sąd Rejonowy w sposób lakoniczny wypowiedział się w uzasadnieniu wyroku na jakiej podstawie określił, że stosunek łączący oskarżonego z pokrzywdzonym jest stosunkiem pracy. Rozważania Sądu I instancji na ten temat znajdują się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k.496-497). Czytając ten fragment uzasadnienia można poznać motywy jakimi kierował się Sąd meriti, a dzięki temu możliwe jest dokonanie kontroli odwoławczej poprzez zbadanie jego toku rozumowania. Z całą pewnością niepodzielenie przez apelującego tych wywodów nie może prowadzić do wniosku o naruszeniu art.424 § 1 pkt 2 kpk. Przepis ten stanowi, że uzasadnienie powinno zawierać wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i takie na kartach tego dokumentu się znajduje. Nawet jeżeli w umowie nazwanej umową o dzieło „czas” określono w sposób charakterystyczny dla umowy o dzieło, to z zeznań J. S. wynika, że jego praca wyglądała jak normalna dzieńka. Pracowali zazwyczaj od rana do wieczora, tj. od około 7:00 do zmierzchu tj. do 16-17 (k.14). Oczywiście określenie miejsca wykonania pracy nie świadczy automatycznie, że mamy do czynienia z umową o pracę. Niemniej jednak szereg okoliczności, szczegółowo omówionych powyżej, a zwłaszcza stały nadzór oskarżonego nad pracownikami i ich podporządkowanie, nadzór który nie ograniczał się do udzielania wskazówek, ale stanowił rzeczywiste kierowanie wykonywanymi pracami, wyklucza przyjęcie umowy o dzieło.

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy uznał, że prawidłowo Sąd I instancji ustalił, iż oskarżony był pracodawcą pokrzywdzonego.

Innych argumentów apelacja nie zawiera. Wystarczy zatem wskazać, że Sąd Rejonowy w swoich ustaleniach zasadnie oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków i opinii biegłego P. S.. Świadczenie zeznawali konsekwentnie i między sobą zbieżnie. Natomiast biegły szczegółowo odniósł się do materiałów dowodowych zabezpieczonych w

sprawie i wydał opinię, która jest pełna, jasna i logiczna. Nie sposób nie zgodzić się z wywodami biegłego, który wydał opinię kompleksową, gdyż odniósł się w niej zarówno do zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy, jak i sposobu wykonywanych robót. Stwierdził stanowczo jakich to uchybień dopuścił się oskarżony, które pozostawały w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 16 lutego 2007 roku, kiedy to pokrzywdzony w wyniku przygniecenia oderwanym fragmentem ściany doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Niewłaściwe zachowanie oskarżonego polegało na poszerzeniu zakresu robót w stosunku do wskazanych w wydanej uprzednio decyzji (...) o prace wyburzeniowe i związane z wykonaniem wieńca żelbetowego oraz na zaniechaniu wykonania projektu, uzyskania ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę, opracowania prawidłowej technologii wykonywania prac wyburzeniowych, opracowania instrukcji bezpiecznego wykonywania robót budowlanych, zapewnienia objęcia kierownictwem budowy przez osobę posiadającą uprawnienia budowlane odpowiedniej specjalności oraz zabezpieczenia miejsca wykonywanej pracy.

Był zatem Sąd Rejonowy uprawniony do przyjęcia kwalifikacji prawnej czynu przypisanego H. S. (1) z art.220 § 1 kk i z art.156 § 2 kk w zw. z art.156 § 1 pkt 2 kk przy zast. art.11 § 2 kk. Na marginesie zauważyć trzeba, że nawet gdyby nie było możliwe przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art.220 § 1 kk z powodów wskazanych w apelacji i tak nie byłoby podstaw do uwzględnienia wniosku apelacji o uniewinnienie oskarżonego. Czyn przypisany oskarżonemu jest kwalifikowany kumulatywnie. Żadnych zarzutów w zakresie art.156 § 2 kk w zw. z art.156 § 1 pkt 2 kk obrońca nie podniósł.

Kontrola odwoławcza nie wykazała, by orzeczona przez Sąd Rejonowy kara była dolegliwością nadmiernie surową. Kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat i niewielka grzywna, są adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu. W świetle dotychczasowej karalności oskarżonego jest to rozstrzygnięcie łagodne. Kara ta powinna spełnić swe cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnospołecznej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Zgodnie z art.636 § 1 kpk kosztami postępowania odwoławczego obciążył oskarżonego.